

PIOTR H. KIENIEWICZ MIC

## POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO W KONTEKŚCIE DOBRA WSPÓLNEGO W NAUCZANIU BISKUPÓW AMERYKAŃSKICH

Dobro wspólne jako byt sam w sobie nie istnieje. Odrywanie terminu od rzeczywistej wspólnoty, tworzącej środowisko własnego rozwoju, także środowisko rozwoju tworzących ją jednostek, jest czasem koniecznym zabiegiem metodologicznym, grozi jednak pozbawieniem go właściwego znaczenia. Dobro wspólne jest zawsze wytworem jakiejś konkretnej społeczności, choć niekiedy jest to społeczność o wymiarze globalnym<sup>1</sup>. Jeśli zatem ekstrapoluje się wnioski z analizy jednej społeczności na wszystkie inne w próbie uogólnienia, pociąga to za sobą oderwanie od konkretnej rzeczywistości i grozi utratą istotnych elementów. Innymi słowy, próba zbyt daleko idącego uogólnienia może doprowadzić do pozbawienia analizy jej znaczenia praktycznego. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, analiza niniejszego opracowania opierać się będzie na nauczaniu Episkopatu USA odnoszonego do konkretnej sytuacji politycznej. Wszelkie wnioski ogólniejszej natury będą zatem oparte na doświadczeniu konkretnej wspólnoty – w tym przypadku katolickiej części społeczeństwa amerykańskiego.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>2</sup> podaje, że dobro wspólne wyraża się (polskie tłumaczenie używa tu niezbyt szczęśliwie „opiera się”) w trzech istotnych elementach: w poszanowaniu godności osoby, w dobrobycie społeczności oraz w pokoju, czyli w „trwałości i bezpieczeństwie sprawiedliwego

---

Dr PIOTR H. KIENIEWICZ MIC – asystent Katedry Teologii Życia KUL; adres do korespondencji: ul. Bazylianówka 54 B, 20-160 Lublin, e-mail: kienio@kul.lublin.pl.

<sup>1</sup> Por. KKK 1910-1911.

<sup>2</sup> Por. numery 1906-1909, a także 1924-1927

porządku”<sup>3</sup> Problematyce pokoju episkopat amerykański poświęcił wiele uwagi, skupiając się na dwu zasadniczych jego wymiarach – pozytywnym i negatywnym. Od strony negatywnej kwestia pokoju i bezpieczeństwa oznacza sprzeciw wobec wojny, wyścigu zbrojeń i różnych form przemocy; od strony pozytywnej – poszukiwanie dróg budowania pokojowych relacji wewnętrznych i międzynarodowych. Znaczące miejsce w nauczaniu amerykańskiego episkopatu mają ponadto dwa poważne zagadnienia, związane z nauczaniem na temat pokoju i bezpieczeństwa w wymiarze globalnym. Pierwszym jest kwestia międzynarodowych instytucji zaangażowanych w utrzymanie pokoju na świecie; drugim – rola Stanów Zjednoczonych jako czynnika stabilizującego w świecie.

Analiza kwestii pokoju będzie przeprowadzona w kilku etapach. Najpierw skrótowo zostanie ukazane tło nauczania Episkopatu USA na temat pokoju i bezpieczeństwa. Następnie podjęta będzie kwestia relacji pokoju do problematyki praw człowieka i sprawiedliwości oraz kwestia relacji między ekonomią a pokojem. W dalszej części dokonana zostanie analiza rzeczywistości wojny i prawa do obrony, która pozwoli pokazać zależność dobra wspólnego od pokoju, a poruszony pod koniec problem broni nuklearnej jeszcze raz ukáže zależność dobra wspólnego – tym razem także w wymiarze globalnym – od pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

Biskupi wskazują na istnienie zależności pokoju od przestrzegania zasad sprawiedliwości i ochrony praw ludzkich. Wiele miejsca poświęcają prawie państwa do obrony oraz problematyce broni masowego rażenia. Temu ostatniemu dokumentowi poświęcili osobny list pasterski, *The Challenge of Peace* (3.05.1983), wywołując poważną dyskusję nie tylko w środowisku katolickim. Biskupi umieścili problematykę pokoju w kontekście dobra wspólnego, wiążąc je z kwestią godności osoby, sprawiedliwości i wolności. Czerpiąc obficie z nauczania „papieży ery atomowej”, starali się wcielić bogactwo nauczania Kościoła na temat pokoju w realia amerykańskie, wydając – indywidualnie i wspólnie – liczne dokumenty poświęcone tej problematyce<sup>4</sup>

Odwołanie do prawa naturalnego, a wewnątrz niego – do sprawiedliwości, jako naczelnej zasady życia społecznego – pozwala biskupom nawiązać dialog z wszystkimi ludźmi uczestniczącymi w kształtowaniu życia społecznego. Biskupi kładą duży nacisk na wymiar moralny, odsuwając na drugi plan wymiar ekonomiczny. Dotyczy to wszystkich elementów dobra wspólnego. Eko-

---

<sup>3</sup> Tamże nr 1909.

<sup>4</sup> Por. COP 64.

nomia musi być podporządkowana moralności; sprawiedliwy podział dóbr jest drogą do pokoju<sup>5</sup>

Doświadczenie pokazuje, że pokój przekracza ludzkie siły<sup>6</sup> i w tym świecie całkowicie i permanentnie pokojowe społeczeństwo jest niestety utopią, a ideologie głoszące, że można go łatwo osiągnąć, opierają się na marzeniach niemożliwych do realizacji, niezależnie od stojących za nimi argumentów. Mimo to biskupi są przekonani, że pokój jest możliwy<sup>7</sup> Istnieje wszakże swoiście paradoksalna sprzeczność pomiędzy sprawiedliwością a pokojem sprawiająca, że próby „zapewnienia zarówno pokoju jak i sprawiedliwości wywoływały napięcia, a walka o sprawiedliwość zagrażała niektórym formom pokoju”<sup>8</sup> Jednakże to nie sprawiedliwość jako taka jest zagrożeniem, ale walka o nią, gdyż sprawiedliwość jest zawsze podstawą pokoju<sup>9</sup> Zapewne dlatego biskupi chętniej skupiają się na obronie wartości – ludzkiej godności i praw – niż na wskazywaniu na konkretne rozwiązania mające przynieść ziemi pokój.

Amerykańscy biskupi traktują swój obowiązek troski o pokój na świecie bardzo poważnie, wypowiadając się w niemal wszystkich sprawach odnośnie do działań Stanów Zjednoczonych (i nie tylko) na polu międzynarodowym, tak jeśli chodzi o politykę bieżącą, jak i działania długofalowe. Jednym z przykładów mogą być naciski wywierane przez episkopat amerykański na Kongres USA, by przyspieszył proces ratyfikacji przez Stany Zjednoczone międzynarodowych konwencji chroniących prawa człowieka<sup>10</sup>

Większość postulowanych kryteriów polityki międzynarodowej USA ukierunkowana jest na ochronę godności osoby ludzkiej i podmiotowości poszczególnych społeczności lokalnych i państwowych<sup>11</sup> Dla obrony godności oso-

---

<sup>5</sup> Por. J. B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited*. W: *One Hundred Years of Catholic Social Thought. Celebration and Challenge*. Red. J. A. Coleman. Maryknoll 1991 s. 275.

<sup>6</sup> Por. ŚDP-82 nr 12.

<sup>7</sup> Por. COP 59.

<sup>8</sup> COP 60.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. PR-95 s. 732.

<sup>11</sup> Por. J. H i c k e y. *Testimony to the National Commission on U.S. Policy in Central America*. October 21, 1983. W: *Pastoral Letters of the United States Catholic Bishops*. Red. H. J. Nolan. Vol. 5 1983-1988. Washington 1989 s. 33. Hickey podaje je w następującej kolejności: wybór rozwiązań dyplomatycznych zamiast militarnych; szacunek dla praw człowieka i podstawowej wolności; poszanowanie sprawiedliwości społecznej; zachowanie zasady pomocniczości (ku samostanowieniu i samowystarczalności); poszanowanie odrębności kulturowej; poszanowanie i wspieranie pozytywnych działań lokalnych

by trzeba czasem, zdaniem biskupów, poświęcić znaczne dobra, nie tylko wprost ekonomicznej natury<sup>12</sup> Jest dramatem ludzkości, że pokój często przegrywa w rywalizacji z rachunkiem ekonomicznym. Mówiąc o tym, biskupi wskazują, iż nie tyle chodzi o sztuczne przeciwstawianie sobie pokoju (który zawsze miałby być dobry) i zysku (który zawsze miałby być zły), ale o swoiste napięcie między wartościami, które nie są równego rzędu. Naruszenie porządku wartości skutkuje zawsze bardzo poważnymi konsekwencjami. „Tak skoncentrowana władza, motywowana przez ogólnoświatową maksymalizację zysku, prowadzi do rozwoju i kontroli strategii rynku światowego, którego pierwszym beneficjentem jest sama władza, a nie rozwój ludzi”<sup>13</sup> Jako przykład biskupi przypominają działalność niektórych koncernów amerykańskich w nazistowskich Niemczech i przytaczają twardą wypowiedź Pawła VI z *Octogesima adveniens*, gdzie papież pisze, iż „przedsiębiorstwa międzynarodowe, dzięki koncentracji i elastyczności stosowanych środków, mogą posługiwać się autonomiczną strategią w dużej mierze niezależną od krajowych władz politycznych i dlatego nie kontrolowaną z punktu widzenia dobra wspólnego”<sup>14</sup> Niedopuszczalne jest – z naciskiem argumentują biskupi – rozwijanie handlu bronią rzekomo w imię zachowania miejsc pracy. Szczególnego wymiaru to zastrzeżenie nabiera właśnie w stosunku do

---

instytucji pozarządowych; popieranie dla demokratycznych i umiarkowanych sił (w miejsce polityki antagonizacji); wsparcie dla cywilnej kontroli nad wojskiem.

<sup>12</sup> Jako pewna ilustracja może służyć fragment dokumentu wydanego przez amerykański episkopat: „Wycofanie funduszy z instytucji finansowych wspierających *apartheid* w Afryce Południowej, zamknięcie inwestycji w RPA oraz izolacja ekonomiczna (i handlowa) tego państwa niesie ze sobą wiele negatywnych skutków, uderzając najboleśniej w najbiedniejszych. Ponieważ jednak *apartheid* jest systemem niereformowalnym z natury, jedynie całkowite jego obalenie może zmienić sytuację rdzennych mieszkańców Afryki. W imię obrony swej godności i podstawowych praw są oni – wedle A. Luthuli, laureata pokojowej Nagrody Nobla z 1959 r. – gotowi tę cenę zapłacić: «Bojkot ekonomiczny Afryki Południowej spowodzi niewątpliwie trudności na Afrykańczyków. Nie mamy co do tego wątpliwości. Jeśli jednak jest to metoda na skrócenie dni rozlewu krwi, to nasze cierpienie jest ceną, którą jesteśmy gotowi zapłacić»” USCC Department of Social Development and World Peace. *Divestment, Disinvestment and South Africa*. September 10, 1986. W: *Pastoral Letters*. Vol. 5 s. 319; por. tamże s. 321-332.

<sup>13</sup> USCC Department of Social Development and World Peace. *Development-Dependency. The Role of Multinational Corporations*. August 1974. W: *Quest for Justice. A Compendium of Statements of the United States Catholic Bishops on the Political and Social Order 1966-1980*. Red. J. B. Benestad, F. J. Butler. Washington 1981 s. 109.

<sup>14</sup> Nr 44; por. USCC. *Development-Dependency*, s. 109.

USA, które jako supermocarstwo militarne i ekonomiczne ma możliwość ograniczenia niekontrolowanego handlu bronią<sup>15</sup>

Ciekawa wypowiedź na temat dylematu pomiędzy „kosztami pokoju” a moralnością pojawiła się przy okazji dyskusji nad projektem przebrojenia nuklearnych sił strategicznych w rakiety nowej generacji. W dyskusji ze zwolennikami broni nuklearnej jako skutecznego środka odstraszania (utożsamiano je z utrzymywaniem pokoju i stabilizacji w świecie) Bernardin i O'Connor przyznają, iż może się zdarzyć, że najtańszym z ekonomicznego punktu widzenia systemem obronnym będzie właśnie broń jądrowa. Uznając, że problem finansów jest z pewnością niezwykle złożony, kategorycznie stwierdzają, że powoływanie się na niskie rzekomo koszty wydaje się stać w sprzeczności ze wzrastającymi nakładami na rozwój arsenałów nuklearnych<sup>16</sup> Swoisty epilog do tej wypowiedzi znajduje się w dokumencie *Political Responsibility* z 1996 roku, gdzie biskupi zauważają, iż koniec zimnej wojny stwarza okazję do redukcji nakładów na wojsko. „Skierowanie [nawet] niewystarczających zasobów [finansowych] z wojska na rozwój człowieka jest nie tylko sprawiedliwą i współczującą polityką, ale też mądrą, długoterminową inwestycją w globalne i narodowe bezpieczeństwo. Troska o miejsca pracy nie może usprawiedliwiać wydatków wojskowych poza minimum niezbędne dla bezpieczeństwa narodowego i zobowiązań w kwestii utrzymania pokoju na świecie”<sup>17</sup> Z punktu widzenia Kościoła jest oczywiste, że pokój jest osiągany przez wierność wartościom, a nie przez wprowadzanie nowych technologii broni<sup>18</sup>

---

<sup>15</sup> PR-95 s. 724.

<sup>16</sup> Por. J. B e r n a r d i n, J. O' C o n n o r. *Concerning Arm Control. A Statement Presented to the House Foreign Regulations Committee. June 26, 1984.* W: *Pastoral Letters*. Vol. 5 s. 115.

<sup>17</sup> PR-95 s. 724. Problem w tym, że wielu wojskowych i pracujących w przemyśle zbrojeniowym twierdzi, że poziom wydatków na zbrojenia jest zbyt niski i bezpieczeństwo narodowe jest zagrożone! Por. R. B e n n e. *The Preferential Option for the Poor and American Public Policy.* W: *The Preferential Option for the Poor.* Red. R. J. Neuhaus. Grand Rapids 1988 s. 58-59; R. A. F r e e m a n. *Does America Neglects Its Poor Comments on the American Catholic Bishops' Pastoral Letter: „Economic Justice for All”* Stanford 1987 s. 4-5.

<sup>18</sup> Por. J. M a l o n e. *Rejection of the MX Missile. A Letter Written to Each Member of the Congress.* March 15, 1985. W: *Pastoral Letters*. Vol. 5 s. 150. Por. także NCCB. *Economic Justice for All. Pastoral Letter on Catholic Social Teaching and the U.S. Economy.* November 13, 1986. W: *Pastoral Letters*. Vol. 5 s. 371-492 nr 320; Ad Hoc Committee on the Moral Evaluation of Deterrence. *A Report on the „The Challenge of Peace” and Policy Developments 1983-1988. June 25, 1988.* W: *Pastoral Letters*. Vol. 5

Dokonana przez biskupów wnikliwa analiza sytuacji społecznej spowodowała sformułowanie szeregu szczegółowych inicjatyw odnośnie do polityki wewnętrznej, mających wspomagać proces zaprowadzania pokoju w życiu społecznym i hamować narastającą falę przemocy. Na pierwszy plan w tym zbiorze wysuwa się stanowczy sprzeciw wobec aborcji, jako zła krańcowo niesprawiedliwego. Następnie biskupi formułują kilka propozycji przeciwdziałania przestępczości i brutalności życia społecznego. Wśród nich znajduje się wniosek o ograniczenie dostępu do broni, (jest to o tyle ciekawa propozycja, że swobodny dostęp do broni jest gwarantowany w USA konstytucyjnie), poprawa systemu karno-penitencjarnego tak, by maksymalnie wzmocnić rolę społeczności lokalnej w kwestii przeciwdziałania przestępczości. W polityce międzynarodowej na szczególną uwagę zasługuje postulat wycofania się przez USA ze stosowania min przeciwpiechotnych (Stany Zjednoczone odmówiły podpisania międzynarodowej konwencji w tej sprawie), gdyż za jego pomocą biskupi po raz kolejny przypominają o braku szacunku wobec godności i praw ludzkich, a przynajmniej o braku poszanowania ich przez prawo<sup>19</sup>

Postulaty katolickiego Episkopatu USA są niekiedy dosyć ogólne, bo też – jak sami piszą – „przemoc w naszej kulturze karmi się wieloma siłami: dezintegracją życia rodzinnego, wpływami mediów, wzrostem uzależnień [od alkoholu, tytoniu i narkotyków], dostępnością broni, powstawaniem gangów. Tradycyjne podejście liberalne czy konserwatywne samo w sobie nie jest w stanie przezwyciężyć tej plagi”<sup>20</sup> Dlatego najważniejszym w obecnej

---

s. 696-697. Por. W V O'Brien. *The Continuing Problem of Deterrence*. W: *One Hundred Years of Catholic Social Thought* s. 319-326; P B e r r y m a n. *Our Unfinished Business. The U.S. Catholic Bishops' Letters on Peace and the Economy*. New York 1989 s. 41-44. Na uwagę zasługuje nie tylko sam fakt sprzeciwu biskupów wobec nadmiernych wydatków na zbrojenia, zwłaszcza, że dzieje się to kosztem programów socjalnych, ale też z drugiej strony – zgoda na wybór droższych technologii konwencjonalnych w miejsce nuklearnych, które mimo niższych kosztów użycia stanowią większe zagrożenie dla pokoju. Rodzi się zatem pytanie o reakcję Episkopatu USA wobec amerykańskiej inicjatywy budowy tarczy przeciwraketowej jako systemu obronnego obejmującego USA i kraje NATO (a być może i inne kraje również). Niewątpliwie jest to bowiem projekt niezwykle kosztowny, a więc pochłoniąłby on środki, które mogłyby być skierowane na programy socjalne. Z drugiej strony wychodzi on naprzeciw postulatowi odejścia od polityki odstraszania ku rzeczywistej obronie przed ewentualnym agresorem.

<sup>19</sup> Por. PR-95 s. 738.

<sup>20</sup> Tamże.

dobie zadaniem dla nich wydaje się szukanie rozwiązań możliwie ogólnych, systemowej natury.

Wychodząc z tego założenia biskupi konsekwentnie próbują przenieść ciężar dyskusji na płaszczyznę takich wartości, jak godność osoby i jej niezbywalne prawa<sup>21</sup> Wydaje się zatem, że gdy mowa o pokoju wewnętrznym, biskupom chodzi o podwójną perspektywę: z jednej strony o poczucie bezpieczeństwa, z drugiej – o stojący u jego podstaw sprawiedliwy ład. W tym kontekście konieczne zdaje się przypomnienie, że ład ów możliwy jest tylko wtedy, gdy poszanowana jest godność osoby ludzkiej.

Szczególnym miejscem zagrożenia dla pokoju, właśnie ze względu na bezpośredni atak na godność osoby ludzkiej jest – zdaniem amerykańskiego episkopatu – dopuszczalność przerywania ciąży. Biskupi odwołują się do możliwie ogólnych zasad regulujących życie społeczne USA i do prawa naturalnego. Wykazują, że Sąd Najwyższy, który w precedensowej sprawie „Roe vs. Wade” dopuścił aborcję, naruszył porządek praw sprowadzając do jednej płaszczyzny dwie wartości różnego rzędu (prywatność i ludzkie życie), nadużywając swego autorytetu i przekraczając kompetencje<sup>22</sup> Biskupi zdają sobie sprawę, że ich starania traktowane są przez wielu jako atak na podstawy demokracji, gdyż niemal w całym „cywilizowanym” świecie aborcja postrzegana jest jako jedno z „fundamentalnych” praw człowieka<sup>23</sup>

Episkopat amerykański zdaje sobie sprawę, że tak walka o pokój wewnętrzny, jak i starania o pokój międzynarodowy nie są zadaniem łatwym czy też przynoszącym szybkie owoce. Udziałem chrześcijan – jak uważają biskupi – jest wezwanie do życia w napięciu między wizją królowania Boga i konkretną jego realizacją w historii, jest często opisywane jako „już i jeszcze nie”: tzn. łaska Królestwa już jest obecna w życiu ludzi, ale ono samo nie jest jeszcze dopełnione. Chrześcijanie są ludem pielgrzymim w świecie naznaczonym konfliktami i niesprawiedliwością. W tym świecie działa łaska Chrystusa, a Jego przykazanie miłości i wezwanie do pojednania

---

<sup>21</sup> Por. B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited* s. 276-277

<sup>22</sup> Por. E. S u n s h i n e. *Moral Argument and American Consensus: an Examination of Statements by U.S. Catholic Bishops on Three Public Policy Issues, 1973-1988*. Berkeley 1989 (mps pracy doktorskiej, odbity z mikrofilmu, w posiadaniu autora) s. 58-60.

<sup>23</sup> Por. NCCB. *Resolution on Abortion, November 1989*. W: *Pastoral Letters and Statements of the United States Catholic Bishops*. Red. P. W. Casey. Vol. 6 1989-1997. Washington 1998 s. 198. Por. J. B. B e n e s t a d. *The Pursuit of a Just Social Order. Policy Statements of the U.S. Catholic Bishops, 1966-1980*. Washington 1982 s. 79-84.

nie są tylko ideami przeszłości<sup>24</sup> Także Jan Paweł II zwraca uwagę, że ideologie pacyfistyczne, choć rodzą złudzenie łatwego pokoju, prowadzą do nikąd<sup>25</sup>

Nadzieja na pokój nie zmienia jednak faktu, że istnieją niekiedy sytuacje, kiedy należy sięgnąć po broń, by chronić człowieka i jego godność, i by stanąć w obronie dobra wspólnego. Dlatego przywołując tradycję nauczania na temat wojny sprawiedliwej biskupi stwierdzają, że użycie siły jest dopuszczalne tylko w obronie tych najważniejszych (jak wolność czy niepodległość) wartości<sup>26</sup> W tym kontekście wypada przywołać wypowiedź Jana Pawła II, który przypomina, że „pokój to znacznie więcej, niż tylko brak wojny. Pokój domaga się autentycznego poszanowania godności i praw każdego człowieka, które umożliwiają mu pełny rozwój osobowy. Wyzysk słabszych, niepokojące przejawy ubóstwa i nierówności społeczne utrudniają i opóźniają stwarzanie trwałych podstaw prawdziwego pokoju”<sup>27</sup>

Problemem pozostaje ustalenie, czy w konkretnej sytuacji zachodzą warunki sankcjonujące zbrojne działanie, gdyż mimo istnienia instytucji o zasięgu globalnym, nominalnie stworzonych dla takich właśnie celów (jak Rada Bezpieczeństwa ONZ), brakuje im autorytetu do egzekwowania tego, co słuszne<sup>28</sup> Zbyt wiele zależy od dobrej woli krajów członkowskich. Tymczasem, jak stwierdza Sobór Watykański II, „rządom nie można odmówić prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpierw wszystkie środki pokojowych rokowań”<sup>29</sup>

Trudno jest określić, w jaki sposób najlepiej można służyć pokojowi i dobru wspólnemu. Zwolennicy obrony pokoju wyłącznie metodami wykluczającymi użycie przemocy często ścierają się w poglądach z tymi, którzy dopuszczają – w imię ochrony dobra wspólnego, a dokładniej ochrony człowieka, jego godności i praw – ograniczone użycie siły. Opowiadając się za

<sup>24</sup> Por. COP 58.

<sup>25</sup> Por. ŚDP-82 nr 12; K. R. H i m e s. *Pacifism and the Just War Tradition in Roman Catholic Social Teaching*. W: *One Hundred Years of Catholic Social Thought* s. 329-330; B e r r y m a n, dz. cyt. s. 31-35.

<sup>26</sup> Por. COP 70. Por. też B e r n a r d i n, O' C o n n o r. *Concerning Arm Control* s. 110-111. Por. G. W e i g e l. *Talking the Talk*. W: *Disciples and Democracy* s. 87-88; H i m e s, dz. cyt. s. 335-337.

<sup>27</sup> ŚDP-93 nr 1.

<sup>28</sup> Por. USCC. *Declaration on Conscientious Objection and Selective Conscientious Objection*. October 21, 1971. W: *Pastoral Letters*. Vol. 3 s. 284.

<sup>29</sup> KDK 79. Por. B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited* s. 277-279; J. K r u c i n a. *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972 s. 333-334.

tą drugą opcją, biskupi starają się nie przekreślić także tych, którzy w imię obrony wyznawanych wartości nie zgadzają się na żadną przemoc. Powołując się na nauczanie ostatnich papieży przypominają jednak, że obrona dobra wspólnego jest obowiązkiem moralnym wyznawców Chrystusa, a wobec atakującej niesprawiedliwości nie wolno pozostać bezczynnym<sup>30</sup>

Jeżeli użycie siły miałyby służyć obronie godności i praw człowieka, jest jasne – argumentują biskupi – że życie ludności cywilnej, nie zaangażowanej w walkę zbrojną, nie może być zagrożone pod żadnym pozorem na drodze świadomej, intencjonalnej decyzji<sup>31</sup>. Na tym tle rodzi się pytanie o godziwość posiadania (i ewentualnego użycia) broni nuklearnej. Ponieważ obecnie jest ona uznawana jako czynnik odstrasżający, biskupi odnoszą się praktycznie tylko do kwestii takiego charakteru broni masowej zagłady. O ile odstrasżanie nuklearne jako metoda zapobiegania użycia broni jądrowej może być zaakceptowana jako konieczna w ówczesnych realiach geopolitycznych, o tyle trzeba stwierdzić, że rozmieszczanie niektórych rodzajów broni nie jest w sposób oczywisty konieczne do tego odstrasżania i wobec tego powinno być zaniechane. Równocześnie należy dążyć do zatrzymania procesów eskalacji wyścigu zbrojeń<sup>32</sup>. Innymi słowy, polityka odstrasżania ma służyć stworzeniu warunków (m.in. czasu) do przeprowadzenia dialogu rozbrojeniewego<sup>33</sup>

Troska o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa przynosi jeszcze jeden problem moralny domagający się jasnych rozstrzygnięć, a mianowicie kwestię służby wojskowej (i służb jej podobnych). Biskupi są zdania, że tę problematykę należy wpisać w szerszy kontekst dobra wspólnego, a nie tylko indywidualnych wyborów i decyzji poszczególnych osób. „Kościół – piszą – zawsze afirmował obowiązek każdego człowieka do współuczestnictwa w dobru wspólnym i w trosce o budowanie pomyślności większej społeczności. Jest to podstawa do uczestnictwa chrześcijan w uprawnionej obronie ich narodu”<sup>34</sup>

---

<sup>30</sup> Por. COP 73-77. Por. H i m e s, dz. cyt. s. 333, 340-342. Por. także B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited*, s. 280.

<sup>31</sup> Por. B e r n a r d i n, O' C o n n o r. *Concerning Arm Control* s. 112.

<sup>32</sup> Por. PR-84 s. 101. Por. B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited* s. 283; M. W a r n e r. *Changing Witness. Catholic Bishops and Public Policy 1917-1994*. Washington 1995 s. 125-136; B e n e s t a d, dz. cyt. s. 143-144.

<sup>33</sup> Por. B e r n a r d i n, O' C o n n o r. *Concerning Arm Control* s. 113-114; por. też PR-95 s. 724; B e n e s t a d, dz. cyt. s. 47-53; K r u c i n a, dz. cyt. s. 335-338.

<sup>34</sup> USCC. *Declaration on Conscientious Objection* s. 284.

Kluczowym problemem wydaje się być kwestia godziwości służby wojskowej i związane z nią obowiązki, w tym do noszenia i użycia w określonych okolicznościach broni. Sprzeciw sumienia, argument podnoszony od niemal początków chrześcijaństwa, wciąż jest dla wielu przeszkodą w podjęciu służby wojskowej. Amerykański episkopat zwraca jednak uwagę, że „kiedy istnienie wspólnoty wyższego rzędu jest zagrożone przez zewnętrzną siłę, Kościół tradycyjnie podtrzymuje obowiązek chrześcijan do służby w wojskowych siłach obronnych. Taka zorientowana na wspólnotę służba, gdy żołnierze są oddani autentycznemu celowi obrony pokoju i sprawiedliwości, zawsze znajdowała pochwałę Kościoła”<sup>35</sup> Wpisanie tego zagadnienia w szerszą perspektywę dobra wspólnego każe zauważyć – uzupełnia myśl biskupów Jan Paweł II – że „wolność sumienia nie pozwala korzystać w sposób nieograniczony z prawa do sprzeciwu sumienia. Gdy żądanie wolności prowadzi do samowoli lub staje się pretekstem do ograniczania praw innych ludzi, państwo ma obowiązek bronić niezbywalnych praw swoich obywateli przeciwko takim nadużyciom, także korzystając ze środków prawnych”<sup>36</sup>

Podjęcie odpowiedzialności za dobro wspólne domaga się niewątpliwie od członków społeczności niemałej dojrzałości i roztropności w ocenie istniejących zagrożeń. Obowiązek dawania świadectwa wierności Chrystusowi nie stoi w sprzeczności z wiernością wobec człowieka, ludzkiej społeczności i dobra przez nią tworzonego. Właśnie obowiązek obrony innych przed niesłusznym i niesprawiedliwym agresorem nakazuje podjęcie aktywnej obrony. O ile bowiem można zrezygnować z prawa do obrony we własnym przypadku, naśladując Pana w stopniu heroicznym, o tyle nie wydaje się godziwym usprawiedliwianie w ten sposób odmowy obrony innych. Podjęcie walki jest oczywiście obłożone wieloma warunkami, ograniczającymi działanie do rzeczywistej obrony z wykluczeniem zemsty, nadmiernej i niepotrzebnej przemocy oraz okrucieństwa<sup>37</sup> Pokój we współczesnym świecie jest rzeczywistością na tyle skomplikowaną, że jego utrzymanie wymaga wysiłku nie tylko jednego lub kilku państw, ale praktycznie całej wspólnoty ludzkiej. Od czasu zakończenia II wojny światowej znacznie wzrosła świadomość wzajemnej za-

---

<sup>35</sup> Tamże. Por. H i m e s, dz. cyt. s. 333-334.

<sup>36</sup> ŚDP-91 nr 6. Por. B e r n a r d i n. *The Challenge of Peace Revisited* s. 281, B e n e s t a d, dz. cyt. s. 42-47

<sup>37</sup> Por. COP 49; USCC. *Declaration on Conscientious Objection* s. 284.

leżności w wymiarze globalnym<sup>38</sup> Ów ogólnoświatowy charakter wzajemnych odniesień pociąga za sobą konieczność powołania struktur i instytucji międzynarodowych odpowiedzialnych za poszczególne wymiary życia społecznego. Szczególną rolę mają tu do odegrania liderzy polityczni, choć obowiązek uczestnictwa w dziele budowy pokoju spoczywa na wszystkich; mają oni „pozytywny obowiązek wspierania rozwoju, reformy i restrukturyzacji instytucji politycznych o zasięgu regionalnym i globalnym, zwłaszcza ONZ. Jak zauważył Jan XXIII w *Pacem in terris*, władza o autorytecie międzynarodowym jest potrzebna, nie tyle, by ograniczać czy zastępować władzę państw, lecz aby zajmować się podstawowymi sprawami, których nawet najpotężniejsze narody same nie są w stanie rozwiązać”<sup>39</sup> Dlatego też wśród postulatów działań (skierowanych głównie do rządu USA) mających umocnić pokój na świecie na pierwszym miejscu stoi wzmocnienie instytucji międzynarodowych wprowadzających i zabezpieczających pokój<sup>40</sup>, tym bardziej, że w chwili obecnej „wydają się zbyt słabe, niedofinansowane i zbyt wewnętrznie skłócone, aby wyjść naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata. Organizacje regionalne często wydają się jeszcze bardziej bezradne wobec powstających problemów”<sup>41</sup>

Bezradność państw – zwłaszcza w regionach biedniejszych – i organizacji międzynarodowych wydaje się być spowodowana z jednej strony niedorozwojem społeczno-ekonomicznym znacznych obszarów globu, z drugiej zaś – brakiem woli ze strony najbogatszych państw, by ten stan zmienić. Rabunkowe wykorzystywanie zasobów i bogactw naturalnych, żądza zysku i leżący u ich podstaw brak poszanowania godności osoby i jej elementarnych praw sprawiają, że bez silnych ośrodków władzy o zasięgu globalnym, perspektywa przewyciężenia narastających konfliktów odsuwa się w coraz

---

<sup>38</sup> Por. USCC Committee on International Policy. *American Responsibilities in a Changing World. October 1992*. W: *Pastoral Letters*. Vol. 6 s. 460.

<sup>39</sup> PR-95 s. 733-734.

<sup>40</sup> Por. USCC Committee on International Policy. *American Responsibilities* s. 461.

<sup>41</sup> Tamże s. 459. Wyrzut wydaje się być skierowany pod właściwym adresem, gdyż „Stany Zjednoczone powinny odgrywać konstruktywną rolę w tworzeniu ONZ i innych organizacji międzynarodowych bardziej efektywnymi, odpowiedzialnymi i aktywnymi metodami. Jako minimum, USA muszą płacić w całości swoją składkę członkowską w ONZ” Jest publiczną tajemnicą, że jednym z głównych powodów (obok przerostu biurokracji) niewydolności finansowej ONZ jest niepłacenie składek przez państwa członkowskie; na czele listy dłużników stoją właśnie USA. Bogactwo zaś, jakim dysponują Stany Zjednoczone, stawia je wobec szczególnej odpowiedzialności służby dla dobra człowieka na całym świecie. Por. PR-95 s. 732-733.

bardziej nieokreśloną przyszłość. Biskupi domagają się, by społeczność międzynarodowa miała możliwość przyjscia z rzeczywista, a nie tylko pozorną pomocą wszędzie tam, gdzie jest taka pomoc potrzebna<sup>42</sup> W skrajnych wypadkach „wspólnota międzynarodowa [musi mieć] prawo i obowiązek interwencji, włączając ograniczone użycie siły, dla ochrony bezbronnej ludności cywilnej, by umożliwić dotarcie pomocy humanitarnej i wprowadzenie w życie układu pokojowego”<sup>43</sup>

Wiele miejsca Episkopat USA poświęca roli, jaką w utrzymaniu pokoju na świecie, a zwłaszcza w swoim własnym regionie (tzn. głównie w Ameryce Środkowej). USA powinny odgrywać stabilizującą rolę w Ameryce Środkowej<sup>44</sup>, jednakże działania muszą być podejmowane z ogromną delikatnością. Lokalne problemy powinny być rozwiązywane za pomocą lokalnych inicjatyw. Rola USA sprowadza się wtedy do wsparcia takich działań. „Stany Zjednoczone nie powinny grać roli mediatora w Ameryce Środkowej, gdyż są postrzegane jako strona”<sup>45</sup> Ponieważ dobrobyt ekonomiczny USA jest wezwaniem do podjęcia odpowiedzialności za najbiedniejszych na świecie (nie zapominając o biednych u siebie, oczywiście)<sup>46</sup>, „USA mają moralny obowiązek stanąć na czele [działań] wspomagających zmniejszenie ubóstwa poprzez podtrzymywanie rozwoju, [poprzez] programy bardziej wspierające uczestnictwo ubogich w podstawowym rozwoju niż przeprowadzanie rządowych akcji na szeroką skalę. Mamy humanitarny obowiązek – piszą amerykańscy biskupi – wsparcia ofiar wojny i klęsk żywiołowych. Wspieramy też dalekosiężne inicjatywy wobec biednych krajów przechodzących przemiany od wojny domowej lub autorytarnych reżimów [do porządku demokratycznego]. W dalszym ciągu podkreślamy wyższość rozwoju ludzkiego nad pomocą wojskową przy tworzeniu programów pomocy zagranicznej”<sup>47</sup>

Ze względu na zajmowaną pozycję geopolityczną Stany Zjednoczone muszą podjąć obowiązek bycia czynnikiem stabilizującym. Drogą rozwiązywania konfliktów mogą być jednak tylko środki dyplomatyczne, zaś militarna

<sup>42</sup> Por. USCC Committee on International Policy. *American Responsibilities* s. 461. Por. też H i c k e y, dz. cyt. s. 39.

<sup>43</sup> PR-95 s. 733. Por. tamże s. 732. Por. W a r n e r, dz. cyt. s. 153-154.

<sup>44</sup> Por. H i c k e y, dz. cyt. s. 36.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Por. PR-84 s. 104.

<sup>47</sup> PR-95 s. 726-727.

interwencja w Ameryce Środkowej nie może być usprawiedliwiona<sup>48</sup> O ile działania militarne wydają się stać w sprzeczności z właściwie pojętym dobrem wspólnym, o tyle sama obecność wojskowa w Ameryce Środkowej może mieć wymiar pozytywny. „Nie chodzi o to, by przez politykę wojskową chronić rozwój gospodarczy, lecz by całościowym podejściem [do problemów] przynieść pokój Ameryce Środkowej i wraz z nim – realną szansę na odbudowę gospodarki i jej rozwój”<sup>49</sup>

Episkopat amerykański, starając się uczynić kwestię promocji osoby kluczowym elementem w polityce wewnętrznej i międzynarodowej USA, próbuje doprowadzić do swoistej przebudowy podstawowych zasad kształtujących aktywność polityczną i militarną Ameryki. Przedstawia zatem podwójne zadanie stojące przed rządem federalnym: z jednej strony trzeba wzmacniać i rozszerzać mechanizmy chroniące i promujące prawa człowieka; z drugiej – brać na poważnie prawa człowieka jako wymiar kształtujący amerykańską politykę zagraniczną<sup>50</sup> Każde działanie, polityczne, gospodarcze i militarne, ma służyć człowiekowi, jego rozwojowi i rozwojowi społeczności, w której żyje. Poddanie osoby zarówno pod kryteria ekonomiczne, jak i polityczne, prowadzi nieuchronnie do instrumentalnego jej traktowania. Godność osoby jest jej najwyższym dobrem i pierwszym z praw, jej ochronie ma służyć budowanie społeczności sprawiedliwej i pokojowej.

Takie podejście, w którym kluczem do „kwestii społecznej” jest odczytanie osobowej godności każdego człowieka, skłania do wysunięcia wniosku, że nie instytucje demokratyczne, ale sam człowiek jest gwarantem zachowania zasady sprawiedliwości w życiu społecznym. To zaś oznacza, że jedyną drogą podjęcia odpowiedzialności za dobro wspólne jest właściwa, pogłębiona osobowa formacja człowieka, mająca miejsce zwłaszcza w rodzinie. Tylko tam możliwe jest uformowanie osoby tak, by we właściwym porządku traktowała dobra materialne i ludzi ją otaczających. Tak więc, tylko w rodzinie

---

<sup>48</sup> Por. PR-84 s. 107. Swoistym komentarzem do tego stanowiska zdaje się być jednakowoż sytuacja na Bałkanach w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pomimo licznych zabiegów dyplomatycznych, dopiero militarna interwencja Stanów Zjednoczonych (zdaniem wielu analityków przeprowadzona za późno) umożliwiła zaprowadzenie względnego pokoju w tym rejonie Europy. Jak się zatem wydaje, niekiedy biskupi amerykańscy stawiają zbyt surowe kryteria aktywności politycznej USA w świecie.

<sup>49</sup> H i c k e y, dz. cyt. s. 37.

<sup>50</sup> Por. PR-87 s. 535-536. Biskupi zwracają uwagę na swoistą podwójną moralność w polityce. Z jednej strony dużo się mówi na temat praw człowieka, z drugiej – pomija się te kwestie, gdy jest to „niewygodny” temat. Por. też PR-95 s. 732; COP 69, ŚDP-82 nr 9, KDK 78.

możliwe jest wychowanie do sprawiedliwości. Idąc za tym rozumowaniem biskupi domagają się jak najpełniejszej ochrony integralności i bezpieczeństwa rodziny.

\*

Analiza nauczania Episkopatu USA na temat pokoju i bezpieczeństwa społeczności i jej członków w kontekście dobra wspólnego ukazuje podwójny wymiar rzeczywistości pokoju. Z jednej strony warunkiem istnienia i rozwoju dobra wspólnego jest pokój wewnętrzny społeczności, co ma miejsce wtedy, gdy – poprzez zabezpieczenie praw człowieka zagwarantowane jest poszanowanie godności osoby. Z drugiej strony, wobec globalizacji stosunków międzynarodowych, zachodzi konieczność zapewnienia pokoju na poziomie międzynarodowym – tak w wymiarze lokalnym (regionalnym) jak i globalnym. Także i tu u podstaw rzeczywistego pokoju musi stać poszanowanie osoby i jej niezbywalnej godności.

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AB USCC – Administrative Board of United States Catholic Conference.  
 COP – List pasterski *The Challenge of Peace: God Promise and Our Response*.  
 NCCB – National Conference of Catholic Bishops.  
 PR – Oświadczenia *Political Responsibility*; następująca po łączniku liczba oznacza rok wydania dokumentu.  
 RT – „Roczniki Teologiczne”  
 ŚDP – Orędzia na Światowy Dzień Pokoju; po łączniku następuje liczba oznaczająca rok, na który zostało wydane dane orędzie.  
 USCC – United States Catholic Conference.

## BIBLIOGRAFIA

## I. Źródła

## 1. Dokumenty Episkopatu USA

- USCC: Declaration on Conscientious Objection and Selective Conscientious Objection. October 21, 1971. W: Pastoral Letters of the United States Catholic Bishops. Red. H. J. Nolan. Vol. 3 1962-1974. Washington 1983 s. 283-286.
- NCCB: Political Responsibility: Choices for the 1980s. March 1984. W: Pastoral Letters of the United States Catholic Bishops. Red. H. J. Nolan. Vol. 5 1983-1988. Washington 1989 s. 95-108.
- NCCB: Economic Justice for All. Pastoral Letter on Catholic Social Teaching and the U. S. Economy. November 13, 1986. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 371-492.
- AB USCC: Political Responsibility. Choices for the Future. September 1987 W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 526-539.
- NCCB. Resolution on Abortion, November 1989. W: Pastoral Letters and Statements of the United States Catholic Bishops. Red. P. W. Casey. Vol. 6 1989-1997 Washington 1998 s. 197-199.
- USCC Department of Social Development and World Peace: Development-Dependency: The Role of Multinational Corporations. August 1974. W: Quest for Justice. A Compendium of Statements of the United States Catholic Bishops on the Political and Social Order 1966-1980. Red. J. B. Benestad, F. J. Butler. Washington 1981 s. 105-112.
- USCC Department of Social Development and World Peace: Divestment, Disinvestment and South Africa. September 10, 1986. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 316-332.
- Ad Hoc Committee on the Moral Evaluation of Deterrence: A Report on the 'The Challenge of Peace' and Policy Developments 1983-1988. June 25, 1988. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 663-703.
- USCC Committee on International Policy: American Responsibilities in a Changing World. October 1992. W: Pastoral Letters. Vol. 6 s. 459-464.
- AB USCC: Political Responsibility: Proclaiming the Gospel of Life, Protecting the Least Among Us, and Pursuing the Common Good. September 1995. W: Pastoral Letters. Vol. 6 s. 709-740.
- H i c k e y J.: Testimony to the National Commission on U. S. Policy in Central America. October 21, 1983. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 29-41.
- B e r n a r d i n J., O' C o n n o r J.: Concerning Arm Control. A Statement Presented to the House Foreign Regulations Committee. June 26, 1984. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 109-119.
- M a l o n e J. W. Rejection of the MX Missile. A Letter Written to Each Member of the Congress. March 15, 1985. W: Pastoral Letters. Vol. 5 s. 150-151

## 2. Dokumenty Magisterium Kościoła Powszechnego

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II s. 537-620.

- J a n XXIII: Encyklika *Pacem in terris*. W: Dokumenty nauki społecznej Kościoła. T. 1 s. 269-303.
- P a w e ł VI: List apostolski *Octogesima adveniens* skierowany do M. kard. Roy'a, przewodniczącego Rady ds. Świeckich i Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” z okazji 80 rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum novarum*. W: Dokumenty nauki społecznej Kościoła. T. 1 s. 429-448.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na Światowy Dzień Pokoju na rok 1982: Pokój – dar Boga powierzony ludziom. W: Jan Paweł II. Orędzia. Red. J. Jękot, P. Słabek. Kraków 1998 s. 24-36.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na Światowy Dzień Pokoju na rok 1991: Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju. W: Jan Paweł II. Orędzia s. 114-125.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na Światowy Dzień Pokoju na rok 1993: Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim. W: Jan Paweł II. Orędzia s. 132-139.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.

## II. Opracowania

- B e n e s t a d J. B.: The Pursuit of a Just Social Order. Policy Statements of the U.S. Catholic Bishops, 1966-1980. Washington 1982.
- B e r n a r d i n J.: The Challenge of Peace Revisited. W: One Hundred Years of Catholic Social Thought. Celebration and Challenge. Red. J. A. Coleman. Maryknoll 1991 s. 273-285.
- B e r r y m a n P.: Our Unfinished Business. The U.S. Catholic Bishops' Letters on Peace and the Economy. New York 1989.
- F r e e m a n R. A.: Does America Neglects Its Poor. Comments on the American Catholic Bishops' Pastoral Letter: *Economic Justice for All*. Stanford 1987
- O'H a r a G r a f f A.: Women and Dignity: Vision and Practice. W: Prophetic Visions and Economic Realities. Protestants, Jews, and Catholics Confront the Bishops' Letter on the Economy. Red. C. R. Strain. Grand Rapids 1989 s. 216-228.
- S u n s h i n e E.: Moral Argument and American Consensus: an Examination of Statements by U.S. Catholic Bishops on Three Public Policy Issues, 1973-1988. Berkeley 1989 (mps pracy doktorskiej, odbity z mikrofilmu, w posiadaniu autora).
- W a r n e r M.: Changing Witness. Catholic Bishops and Public Policy 1917-1994. Washington 1995.

## III. Literatura pomocnicza

- B e n n e R.: The Preferential Option for the Poor and American Public Policy. W: The Preferential Option for the Poor. Red. R. J. Neuhaus. Grand Rapids 1988 s. 53-71.
- H i m e s K. R.: Pacifism and the Just War Tradition in Roman Catholic Social Teaching. W: One Hundred Years of Catholic Social Thought s. 329-344.
- K r u c i n a J.: Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie. Wrocław 1972.
- O'B r i e n W V.: The Continuing Problem of Deterrence. W: One Hundred Years of Catholic Social Thought s. 317-328.

W e i g e l G.: Talking the Talk. W: Disciples and Democracy s. 79-94.

W e i g e l G.: The Human-Rights Revolution. *Pacem in terris* (1963). W: Building the Free Society s. 69-87.

## THE PEACE AND SAFEKEEPING IN THE CONTEXT OF THE COMMON GOOD. THE TEACHING OF THE AMERICAN EPISCOPATE

### S u m m a r y

The teaching on peace by the American Episcopate is not well known in Poland. The author presents some points of their developments to show the practical connotations between the idea of the common good and the peace, which is one of the three elements of it. Peace should be based on values – such as the dignity of the human person, not just some political agreements or economical reasons. Accordingly, it is not the sufficient argument to say, that a given way to the peace is an effective one – first of all it has to be just.

*Summarized by Piotr H. Kieniewicz MIC*

**Słowa kluczowe:** dobro wspólne, pokój, nauczanie społeczne Kościoła, Stany Zjednoczone.

**Key words:** common good, peace, Catholic social teaching, United States of America.